

całkow. i bilans

XXIX.

Sprawozdanie

Zarządu

**Ewang. Domu sierót i ochronki
w Ustroniu**

za rok

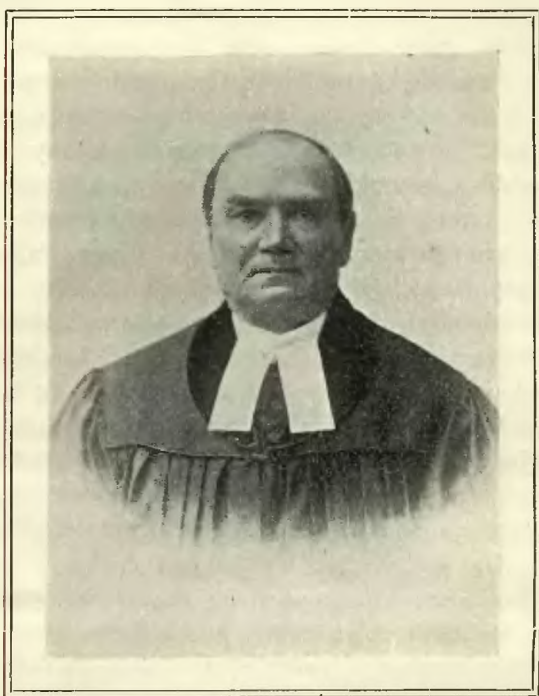
1907.



Nakładem zakładu.

Kutzer i Sp., c. i k. nadworni dostawcy w Cieszynie.

101892



Ks. Jerzy Janik,

pastor ustronński i założyciel Domu sierót w Ustroniu,

ur. 29. grudnia 1829 w Ropicy przy Cieszynie,
um. 9. sierpnia 1907 w Ustroniu.

Błogosławieni są odtąd umarli, którzy w Panu
umierają. Zaprawdę mówi Duch im, aby odpoczy-
wali od prac swoich, a uczynki ich idą za nimi.

Obj. św. Jana r. 14, w. 13.



Smutek i radość, troska i otucha napelnia naprzemiany mą duszę, gdy zabieram się do wygotowania sprawozdania za rok ubiegły. Radość z powodu, że jeszcze istniejemy i dobry bój bojujemy, zakłóca smutek i troska. Smutek, ilekroć wspomnę na nieodżałowaną stratę dla naszego zakładu przez śmierć ś. p. założyciela i tyloletniego kierownika; troska, czy potrafimy dalej się utrzymać i niepewność, jaka to będzie przyszłość.

Rok ubiegły był dla zakładu ew. Domu sierót i ochronki rokiem brzemennym w doniosłe zdarzenia. Rachunek z końcem 1906. r. wykazywał niedobór w kwocie 745 K 86 h. Ażeby go pokryć i na przyszłość od niedoborów się uchronić, zwrócił się ś. p. pastor Jerzy Janik z prośbą do śląskiego Wydziału krajowego. Spodziewał się, że tam, jak nieraz dotychczas, znajdzie pewną pomoc. Niestety, prośba nie została uwzględniona, a odmowna ta odpowiedź trafiła jakby grom z jasnego nieba w pochylonego starością i fizykiem niedomaganiem kierownika. Jeszcze nie był tracił nadziei, budował nowe plany, gotował się do budowy nowego domu dla sierót, mogącego najmniej 40 wychowanków pomieścić. Wszakże kiedy najpewniejsze to źródło zawiódło, przyszłość zakładu jak czarna mara zawisła nad nim — zakład wyrósł mu ponad siły. Nikt przedtem nie słyszał z ust jego słowa skargi. Od tego czasu zwątpił sam. W niedzielę po Wielkiejnocy przewodniczył jeszcze na burzliwym posiedzeniu presbiteryalnym, dzień później położył się do łóżka, z którego nie powstał więcej. Po trzymiesięcznym ciężkiem cierpieniu zmarł w dniu 9. sierpnia 1907 o 4. godz. rano.

W dniu 11. sierpnia 35 sierót, którym za życia umiał być ojcem, postępowało za jego trumną, płacząc i narzekając nad swoim podwójnem sieroctwem.

Ewangelicki kościół na Śląsku utracił w ś. p. Jerzym Janiku jednego z najstarszych pastorów i sług; ewangelicki Zbór w Ustroniu 50-letniego przewodnika i zasłużonego bojownika; ewangelicki Dom sierót wszystko, co mu było dotychczas najmiłsze i najdroższe.

Kiedy przed 50-ciu laty jako jeszcze młody i nieukończony kandydat przyszedł do Ustronia, znalazł po stronie katolickiej bogaty fundusz barona Pfütznera, którego silny wpływ w trzecim

z rzędu sprawozdaniu opisuje, po stronie zaś ewangelickiej nic, jak tylko szereg opuszczonych biednych sierót, nie mających nieraz gdzie głowy przytulić, rzucanych losem to tu, to tam, stając się niejednokrotnie pastwą stosunków i wyrwane bywając z łona kościoła ewangelickiego. I oto znalazł pole, odlogiem leżące, którego uprawa zdawała mu się być godną i obfite plony obiecującą. Z natężeniem własnych sił, opierając się na słowie Bożem: „A jeżeli kto o swoich, a najwięcej o domowych starania nie ma, wiary się zaparł i gorszy jest, niż niewierny. Przetóż tedy, póki czas mamy, dobrze czyńmy wszystkim, a najwięcej domownikom wiary“ (1. Tym. 5, 8; Galat. 6, 10), potrafił otoczyć opieką te nieszczęśliwe owieczki, skupić w jedną gromadkę, najpierw w wynajętem, później zakupionem na cel ten mieszkaniu, umiał je uczyć i wychowywać na dobrych obywateli kościoła i państwa.

Już w r. 1859 założył fundusz dla biednych, z którego rok rocznie w dniu 26. grudnia obdzielał około 80 biednych ze Zboru.

W adwencie 1879. roku zwrócił się do Głównego Zarządu Stowarzyszenia Gustawa Adolfa z odezwą, prosząc o łaskawe datki na ew. fundusz sierocy w Ustroniu, a w święto Epifanii 1880 r. po raz pierwszy z funduszu tego, po ukończonem nabożeństwie, w kościele przed ołtarzem obdzielił sześć sierót już to pieniędzmi, już też książkami szkolnemi i Nowymi Testamentami. Uroczystość ta powtarzała się odtąd co roku. W miarę wzrostu funduszków rosła także możność żywszego zaopiekowania się sierotami. W r. 1883 wynajął ś. p. pastor Janik dwa pokoje dla siedmiu sierót dziewczynek i oto mamy początek domu sierociego. Znaczniejszym datkiem dla zakupna osobnego domu była ofiara, złożona na ołtarzu z okazji ślubu ukochanej córki Heleny z p. Henrykiem Blankiem w dniu 20. maja 1885 r. W rok później udało się rzeczywiście zakupić realność nr. 29 w Ustroniu, składającą się z domu mieszkalnego, zabudowań gospodarskich, dużego ogrodu owocowego i 6 morgów ornego pola za cenę 13.020 K 24 h. Dziewięć sierót znalazło natychmiast pomieszczenie w nowym tym budynku, podczas gdy sześć innych pozostawiono na opiece u porządných rodzin. Z okazji 40-letniego jubileuszu naszego Najukochańszego Cesarza Franciszka Józefa I. w r. 1888. rozszerzono zakład z „Domu sierociego“ w „Dom sierót i ochronkę“. Już dwa lata później mieścił 25 wychowanków, przyczem utracił swój pierwotny lokalny charakter, albowiem odtąd przyjmowano doń sieroty ze wszystkich Zborów śląskich. Wreszcie w r. 1905 liczba wychowanków dosięgła liczby 35 i tyleż ich jest po dziś dzień.

W r. 1901 powołano do życia fundusz stypendyjny, który umożliwił wychowankom Leopoldowi Gawlasowi, Robertowi Cieślarowi i Karolowi Kiszy studia na szkołach średnich. L. Gawlas jest obecnie nauczycielem przy szkole ludowej ewangelickiej w Ustroniu, R. Cieślar uczęszcza na 4. kurs seminarium nauczycielskiego, a K. Kisz, ukończywszy gimnazjum ze świadectwem maturalnym celującego stopnia, obrał sobie obecnie studia prawnicze.

W przeciągu 29 lat 142 sierót przemknęło się przez mury Domu sierocego.

Całe to stosunkowo duże dzieło miłości chrześcijańskiej, świadczonej biednym i nieszczęśliwym sierotom, pozostanie niepodzielną zasługą ś. p. pastora Janika, a zarazem jego najznacześniejszym dziełem w jego bądź co bądź nieznanym spokoju i dostatku życia. Temu to dziełu poświęcał, co mógł; całą swą wiedzę, niejedną chwilę i niejedną grosz. Słowem i piórem zjednywał coraz szerszy zastęp przyjaciół zakładowi, prosił o pomoc znajomych i nieznajomych, nie cofał się przed żadnym trudem, ani pracą, ani podróżą. Widywano go nieraz w otoczeniu sierót, jak razem z nimi drzewka owocowe sadził, jak je pouczał, jak zaglądał do pokoi i kuchni. On był założycielem zakładu, był też jego kierownikiem, nauczycielem i wychowawcą. Starał się o chleb, odzienie i książki, a gdy układanego grosza zabrakło, dawał ze swojego, sam będąc ojcem licznej, bynajmniej w dostatku nie opływającej rodziny. Wierzył głęboko, że „Pan jest pasterzem moim, na niczem mi nie zejdzie“.

W ten sposób łatwo pojąć możemy, że zakład mógł się rozwijać i prosperować, dopóki jego niestrudzony kierownik zdrów był fizycznie i krzepki, ale także zrozumiemy, że z przyrostem lat i ubytkiem sił dzieło opieki nad sierotami maleć i słabnąć zaczęło. Kiedy 9. września 1907 objąłem kierownictwo, zakład znajdował się w nienajlepszym stanie.

Rozumiejąc, że wspólnymi siłami więcej można zdziałać i raz podjętym obowiązkom lepiej sprostać, postanowiłem cały zakład, który dotychczas nie mając statutów, znajdował się wyłącznie pod osobistym kierownictwem ś. p. pastora Janika, oddać pod dozór i opiekę całego Prezbyterstwa. Szybko wypracowano statuty i podano do zatwierdzenia dotyczącym władzom kościelnym. Zwróciłem się także do ewangelickich Zborów śląskich o chwilową pomoc i wsparcie. Wynik wykazały rachunki roczne. W samym Zborze ustroniskim zebrano 503 K 45 h. Odezwa wystosowana do

Kół Pań Stowarzyszenia Gustawa Adolfa pozostała jednakże, jak dotychczas, prawie bez skutku.

Wypada dodać jeszcze kilka słów o obecnym stanie zakładu. Jesteśmy prawie bez chleba, nie mamy gdzie mieszkać! Pomimo, że wydatki ograniczono do możliwie najniższej sumy, pomimo, że utrzymanie jednej sieroty nie kosztuje nas więcej, jak 40 h dziennie, pomimo, że Zbór ustroński, zrozumienie mając dla szlachetnego dzieła zakładu, sam największe ponosi ofiary, mimo to środki, jakimi dziś rozporządzamy, są nam niewystarczające. W czasie 29-letniej walki o byt nauczyliśmy się gospodarzyć i oszczędzać, jak może żaden inny podobny zakład na świecie; ale nasze świeże powietrze, nasza czerstwa i zdrowa woda, nasza cudna okolica nie zaspokojają jeszcze cielesnych potrzeb 35 sierót. Jeżeli dobro i pomyślność zakładu naszym domownikom wiary leży na sercu, to muszą nam przyjść z pomocą; a jeżeli mamy nadal tylko tak skromnie żyć, jak dotychczas, to i w takim razie nasi współwyznawcy muszą nas wesprzeć, gdyż bez pomocy ostać się na długo nie zdołamy.

A jeszcze jedna troska. Od czasu śmierci ś. p. pastora Jerzego Janika grozi nam niebezpieczeństwo pozostania bez dachu nad głową. Spadkobierczyni domu, w którym wynajęto pokoje sypialne dla sierót, wdowa po ś. p. pastorze p. Marya Janikowa, przyrzekła nam wprawdzie, iż do końca swojego życia także i sieroty zechce zatrzymać w swoim mieszkaniu; ale p. Janikowa liczy już obecnie blisko 70 lat, a po jej śmierci dom jej prawdopodobnie przyjdzie do sprzedaży. Nabywca albo nam czynsz podwoi, albo też wypowie gościnę. Dlatego koniecznie musimy przystąpić do budowy nowego domu sierocego.

Już ś. p. zmarły pastor nosił się z podobnym planem. Jemu zawdzięczamy powstanie funduszu budowlanego, który obecnie wynosi 716 K 74 h. Ale któż nam dopomoże uzupełnić go do sumy potrzebnej?

Także zmiana w urzędzie pastora pozbawiła nas znakomitej siły, jaką miał zakład w pani pastorcej Maryi Janikowej. Chociaż czcigodna staruszka, jak również wszyscy tutaj zamieszkali członkowie jej rodziny niemałe łożą zasługi względem zakładu, przez ich ojca tak gorąco umiłowanego, mimo to tak obszerny zakład bez stałej, inteligentnej, w zakładzie mieszkającej zarządczyni, która by dla biednych sierót mogła się stać prawdziwą serdeczną matką, nadal się nie obejdzie.

Taki jest stan nasz, takie położenie. Jeżeli nie chcemy się cofać w tył, musimy iść naprzód. Jeżeli chcemy zakład nasz tak potrzebny dla naszej ludności ewangelickiej na Śląsku cieszyńskim, że nawet połowy rok rocznie zgłaszających się sierót nie możemy przyjąć, utrzymać nadal; jeżeli sieroty te wychować chcemy na porządnym i bogobojnym członków naszego społeczeństwa; jeżeli zakład chcemy rozszerzyć do 40 miejsc i postawić go na stopie nowoczesnych wymagań, w takim razie zebrać musimy kapitał przynajmniej 80.000 K wynoszący. W przeciwnym razie byt nasz ciągle będzie niepewny, owszem grozić będzie niebezpieczeństwo częściowego rozwiązania zakładu — z wielką stratą dla ewangelickiej misji wewnętrznej na Śląsku, wypadek, któryby był dowodem wiary nie w Wzmartwychwstanie Pańskie, ale dowodem wiary w Ukrzyżowanie i Śmierć Zbawiciela

Kochani Domownicy wiary, łaskawi Przyjaciele
dzieła miłości chrześcijańskiej!

Jeżeli wiara Waszych przodków żywa w Was i jeżeli zrozumienie macie dla biednych sierót ludu Waszego, których wychowanie i zachowanie w wierze ojców świętem jest obowiązkiem każdego z nas; jeżeli to zrozumienie macie, jak miał ś. p. ks. Jerzy Janik, w takim razie spokojni jesteśmy o przyszłość zakładu. W ten czas wierzymy, iż dla naszego zakładu

Grodem mocnym jest Bóg wieczny —
Orężem i ochroną;
Kto w Nim ufa, ten bezpieczny,
On w nieszczęściu zasłoną!

W imię Boga, Ojca i Opiekuna sierót, w imieniu 35 wychowanków zakładu, w imię uczuć humanitarnych Waszych i w imieniu żywej Miłości Chrystusa zwracam się w tem sprawozdaniu rocznem do Was: Nie opuszczajcie nas, a wspierajcie nas i dajcie nam pomoc! Proszę Was o łaskawe datki na fundusz budowlany nowego domu i datki na utrzymanie zakładu.

Wszystkim serdecznym Przyjaciółom i Ofiarodawcom, którzy jak w latach ubiegłych, tak i w przeszłym roku pamiętali o nasz zakład, a w szczególności Wysokiemu śląskiemu Wydziałowi krajowemu, Świetnej Dyrekcyi austr. Towarzystwa górniczego i hutniczego, Szanownym Stowa-

rzyszeniom Gustawa Adolfa, ewangelickim Zborom śląskim i t. d. i t. d. składam na tem miejscu gorące podziękowanie.

Należne podziękowanie niech przyjmie również pani Ludwika Michejdowa, która czy to przy zarządzaniu zakładem jak też przy dozorowaniu bezinteresownie wydatną niosła mi pomoc.

Ks. Paweł Nikodem,

kierownik.

Z radością wspominamy także na tem miejscu dzień 7. sierpnia 1907, w którym J. Wielmożny c. k. Prezydent krajowy Dr. Karol Heinold-Udyński w asystencji c. k. Radcy krajowego p. M. Mienzila, starosty bielskiego, nasz zakład zwiedzić i obejrzyć raczył i z zadowoleniem i pochwałą o nim się wyraził.

W zakładzie było 35 wychowanków, 23 chłopców i 12 dziewcząt, z następujących gmin śląskich: Bażanowice, Błogocice, Bobrek, Bystrzyca, Cieszyn, Cisownica, Dzingielów, Godziszów, Iskrzyczyn, Kisielów, Końska, Łączka, Lipowiec, Mnisztwo, Nawsie, Nierodzim, Olbrachcice, Piosek, Pogórze, Sucha górna i dolna, Szonów, Szumbarg, Trzycież, Ustroń, Witkowice, Zarubek, Żuków górny.



Rachunek kasowy.

Dochody:

	Pojedynczo K h	Łącznie K h
1. Pozostałość kasowa z końcem 1906 r. . .	— —	— —
2. Subwencya Wysokiego śl. Wydziału krajowego		3000 —
3. Datek austr. Tow. górniczo-hutniczego . .		100 —
4. Zasilki od stowarzyszeń Gustawa Adolfa:		
a) Koło Pań G. A. w Meranie za pośrednictwem p. Heleny Hohl	30 —	
b) Koło Pań G. A. w Naumburgu za pośrednictwem p. Brüggemann	35 24	
c) Koło Pań G. A. w Sztutgarcie za pośrednictwem p. M. Schwab	23 50	
d) Koło Pań G. A. w Mühlheim nad Ruhr przez ks. Dr. Richtera	29 37	
e) Koło Pań G. A. w Cieszynie przez radcę rząd. Dr. Wolfg. Haase'go	25 —	
f) Koło Pań G. A. w Mor. Ostrawie za pośrednictwem ks. J. Michalika	8 —	
g) Centralne Stowarzyszenie G. A. w Wiedniu	50 —	
h) Stowarzyszenie G. A. dla Śląska	100 —	301 11
5. Zapomogi na utrzymanie wychowanków:		
a) dla K. Niedoby przez ks. Karola Michejdę	46 —	
b) dla Franciszka Rzymana	30 —	
c) dla Maryi Zwiasównej	72 —	
d) dla Jana Wojnara	24 —	172 —
6. Zapomogi od Zborów śl. ewang:		
Zbór ewang. w Bielsku	10 —	
Ofiara Zboru ew. w Trzyńcu	50 —	
» » » w Goleiszowie	35 51	
» » » we Wiśle	30 —	
» » » w Cieszynie	101 —	
» » » w Bystrzycy	48 59	
» » » w Błędowicach	40 —	
» » » w Nawsiu	32 88	347 98
Do przeniesienia		3921 09

Pojedyńczo	Łącznie
K h	K h
	3921 09

Z przeniesienia

7. Datki od przyjaciół i życzliwych z poza Zboru ustrońskiego :

Ks. Dr. Jan Pindór w Cieszynie 2 K;
 Ks. Jerzy Mrowiec we Wiśle 5 K;
 Nauczyciel Jan Heczko w Koszarzyskach
 10 K; Marya Heczko w Koniakowie 10 K;
 Jerzy Kajfosz w Ropicy 10 K; Paweł
 Bobek w Bielsku 10 K; N. N. w Bielsku
 5 K; M. Bernatowiczówna w Cieszynie
 19 K 04 h; Andrzej Bystron w Krakowie
 2 K 40 h; Helena Blankowa we Wiedniu
 20 K; N. N. we Wiedniu 3 K 90 h;
 Helena Michejdowa w Wendryni 2 K;
 Paweł Cholewa w Trzyńcu 1 K 60 h .

100 94

8. Datki od członków ew. Zboru Ustrońskiego :

a) od narzeczonych :

J. Gil z Anną Błaszczukówną 4 K; P.
 Sliż z M. Kralówną 2 K; Jerzy Żarłok
 z Z. Wałachówną 1 K; P. Gogółka z
 A. Sporyszanką 1 K; P. Szarzec z M.
 Bystronianką 2 K; J. Małysz z A. Roz-
 kurzanką 2 K; P. Sikora z M. Staniecz-
 kówną 4 K; J. Bujok z M. Pilchówną
 40 h; J. Gromnica z E. Sliwkówną 2 K;
 J. Bujok z A. Małyszanką 2 K; A.
 Łyżbicki z M. Sztwiertniówną 2 K; P.
 Kozieł z E. Kantorówną 2 K; P. Niemiec
 z A. Kozłówną 1 K; J. Pasterny z Ewą
 Puczkówną 4 K; J. Malec z A. Ci-
 chówną 1 K

30 40

b) Składki przy weselach :

J. Gil z A. Błaszczukówną 8 K 30; J.
 Steller z A. Sliwkówną 7 K 60 h; J.
 Zipser z A. Badurówną 4 K; J. Niedoba
 z Z. Cholewianką 5 K 80; P. Szarzec z M.
 Bystronianką 4 K; J. Sniegoń z M.
 Pilchówną 5 K 60 h; P. Sikora z M.

Do przeniesienia

4052 43

Z przeniesienia

Stanieczkówną 11 K; P. Wilczek z A. Białonianką 5 K 20 h; J. Miech z Z. Chwastkówną 6 K; J. Bujok z A. Małyszanką 7 K 10 h; J. Gromnica z E. Sliwkówną 8 K 42 h; J. Cholewa z A. Drózdówną 11 K 20 h; J. Bujok z A. Pilchówną 9 K 77 h; P. Klimsza z Z. Molinianką 10 K 6 h; J. Puczek z M. Wolnianką 10 K 20 h; J. Podżorny z Z. Spondrzykówną 10 K; P. Cieślar z A. Goryczkówną 22 K 40 h; J. Holeksa z M. Małyszanką 5 K 30 h; J. Sikora z Heczówną 4 K 30 h; J. Kluz z M. Pindurówną 5 K 60 h; J. Malec z A. Cichówną 8 K; J. Szlauer z Z. Janikówną 31 K; P. Mitręga z Z. Mitrężanką 1 K 20 h; A. Byrtek z E. Cieślarówną 1 K . . .

203 05

c) Przy różnych sposobnościach:

Z. Macura 4 K; J. Holeksa 2 K; J. Lazar 2 K; Klara Schaff 2 K; Jerzy Dyrna 2 K; Jan i Anna Błaszczykowie 4 K; Anna Lazar 2 K; Karol Gluza 4 K; Paweł Kozieł 2 K; J. Nitsch 1 K; H. Błaszczyk 1 K; M. Herda 1 K; Z. Macura 4 K; J. Holeksa 5 K; Jan Lazar 8 K 55 h .

44 55

d) Kolekta adwentowa*)

225 45

9. Pieniądze kontrybucyjne

7 74

10. Odsetki od nietykalnego funduszu sierocego

142 49

11. Sprzedaż artykułów gospodarczych

331 67

12. Czynsz za wynajęte pole

60 —

Razem

5067 38

*) Kolekta adwentowa: Andrzej Szczepański 10 K; Jan Pończa 8 K; Robotnicy z fabryki mebli 6 K; Jerzy Sliwka z P. 4 K; Józef Cienciała i P. Miech z U. po 3 K; P. Karzeł, Karol Kowala, Jerzy Kowala, Jan Pinkas, Jan Sikora, Jan Malec z Ustronia, P. Kohót z Cis, P. Gil z Ustronia, P. Troszok z H., K. Blasbalg, J. Błaszczyk, J. Bujok, A. Sikora, Wałach z H., P. Staszko, J. Wacławik, J. Makula, J. Cieślar, G. Kautny, P. Sztwiertnia, P. Szarzec, P. Grycz, J. Jakubiec, J. Kozieł, Robotnicy z hamerni, J. Gajdzica, J. Cienciała, P. Cieślar, Jan Gajdzica po 2 K; — P. Gajdzica, P. Kozieł, J. Cholewa, J. Malec A Machoń, P. Polok, P. Cholewa, A. Zieliński, J. Cieślar, Jerzy Cieślar, P. Heczko, P. Kubala, J. Makula, P. Macura, M. Cieślar, J. Cichy, J. Kohót, P. Balcar, P. Lorek, A. Sztwiertnia, P. Szczepański, E. Żarłok, J. Janik, P. Chmiel, Z. Lanc, J. Sliż, J. Dyrna, P. Jeleń, P. Chraścina, A. Dzik,

Wydatki:

	Pojedyńczo K h	Łącznie K h
1. Niedobór z r. 1906, spłacony wierzycielom:		
a) ks. Jerzemu Janikowi	280 52	
b) piekarzowi M. Bergerowi jako reszta za r. 1906	200 —	
c) kupcowi G. Silbermannowi jako reszta za r. 1906	140 17	
d) kasie Raiffeisena w Ustroniu	105 —	725 69
2. Opał:		
a) drzewo	112 60	
b) węgiel	457 60	570 20
3. Płaca trzem wdowom jako służącym . . .		384 —
4. Remuneracya zarządczyni p. L. Michejdowej		100 —
5. Druki i opłata pocztowa		65 40
6. Reparatury		57 93
7. Roboty polne i ogrodowe		94 10
8. Środki naukowe		85 93
9. Lekarzowi i za lekarstwa:		
a) Dr. Arnoldowi Holaschke'mu w Ustroniu	38 —	
b) za lekarstwa w aptece w Ustroniu . .	39 01	77 01
10. Wydatki administracyjne		50 —
11. Stemple na kwity		10 —
12. Ubezpieczenie od ognia		5 49
Do przeniesienia		2225 75

Robotnicy z Trzynca, P. Macura, M. Makula, J. Gogółka i J. Sztwiertnia, J. Cichy, Jan Cichy, J. Błaszczyk, A. Stec, J. Holeksa, J. Kubala, P. Zielina, J. Lipowczan, J. Kłoda, A. Lazar, J. Kłoda, J. Kłóska, A. Sliwka, M. Jeleń, J. Poloczec, Z. Gajdzica, Jan Gajdzica, P. Drózd, P. Gluza, J. Wojnar, J. Cholewa, P. Mitrega, P. Sliwka, J. Kozieł, J. Białoń, A. Lazar, Józef Gil, J. Szarzec, J. Makula, J. Chwastek, K. Gluza, J. Żarłok, M. Sikora, J. Lipowczan, K. Banśel, J. Chmiel, P. Staniecsek, J. Krzywoni, P. Golec, P. Drózd, J. Sztwiertnia, A. Pilch, J. Kowala, J. Madzia, J. Mędrek, P. Cieślars, P. Sikora, K. Czadera, P. Cholewa po 1 koronie. — P. Cholewa, P. Wantuła, A. Cholewa, J. Sztwiertnia, P. Raszka, P. Lipowczan, J. Małysz, A. Sliwka, A. Fuzek, J. Molin po 80 halerzy. — J. Sliwka, J. Cholewa, P. Raszka, J. Czyż, J. Szarzec, J. Sliwka, J. Plinta, Kohót z G, J. Dustor, P. Białoń, J. Kowala, P. Bieta, P. Hławiczka, J. Staniecsek, A. Szczepański, J. Wróbel, J. Brancek, J. Sztwiertnia, J. Niedoba, J. Sniegoń, M. Sliwka, P. Mitrega, J. Cichy, J. Hajduk, P. Dolina, J. Kobiela, Z. Zahradnik, J. Kohót, A. Podzorny po 60 halerzy. — P. Karas, J. Cholewa, J. Goryczka, P. Ben, J. Gluza, J. Sliwka, J. Kral, J. Goryczka, J. Żarłok, P. Żarłok, P. Cholewa, P. Sztwiertnia, J. Sliwka, J. Chmiel, P. Kowala, J. Pilch, A. Fober, J. Gajdzica, P. Cieślars po 50 halerzy. — Jan Plinta, K. Czyż, P. Gala, P. Małysz, J. Szalbot, J. Cieślars, P. Mitrega, P. Brózdka, A. Drózd, J. Gil, Jerzy Sliwka, Jan Holeksa, Jan Kleszcz, A. Gogółka, A. Sliwka, M. Jonszta, P. Hojdysz, P. Niemczyk, J. Marosz, P. Mojeścik, J. Stekla, Jan Wojnar po 40 halerzy. — A. Szarzec, P. Gomola, J. Ostruska, J. Cieślars, J. Gogółka, J. Kozieł, P. Tomiczek po 50 halerzy. — J. Morzoł, J. Sliwka, J. Szturc, J. Sikora, A. Cichy, A. Holeksa, J. Szczepański po 20 halerzy. — P. Cieślars 15, A. Małysz 10 halerzy.

	Pojedyńczo K h	Łącznie K h
Z przeniesienia	2225	75
13. Kominiarzowi		8 80
14. Pasza dla bydła		112 36
15. Czynsz za wynajęte mieszkanie		650 —
16. Za wiktuały:		
a) rzeźnikowi	327 55	
b) piekarzowi	552 74	
c) mleczarni	194 60	
d) kupcowi W. Szarbertowi	492 93	
e) różnym stronom	246 60	1814 42
17. Za ubranie i obuwie:		
a) kupcowi G. Silbermannowi za towar	253 28	
b) krawcowi za szycie	103 60	
c) za obuwie	152 66	509 54
18. Różne drobne wydatki		92 11
19. Nowe sprawunki		333 98
20. Oprocentowanie długów:		
a) zarządowi arcyks. browaru w Cieszynie	40 —	
b) Janowi Lazarowi w Ustroniu	27 —	
c) Janowi Malcowi w Cisownicy	45 —	
d) kasie Raiffeisena w Ustroniu	36 06	
e) p. Maryi Janikowej	96 01	244 07
Razem		5991 03

Zestawienie.

Dochody	5067 38
Wydatki	5991 03
Pozostaje niedobór	923 65

Aktywa.

	Pojedyńczo K h	Łącznie K h
1. Wkładka w cieszyńskiej kasie oszczęd. l. książ. 8652 jako nietykalny fundusz sierocy	3715	37
2. Fundusz stypendyjny, złożony w kasie Raiffeisena w Ustroniu, l. książ. IV. 9.	929	37
3. Fundusz budowlany, złożony w kasie Raiffeisena w Ustroniu, l. książ. IV. 10.	716	74
4. Realność nr. 29 w Ustroniu w przybliżonej wartości	11400	—
Do przeniesienia	16761	48

	Pojedynczo K h	Łącznie K h
Z przeniesienia		16761 48
5. Prawo realne do wyszynku trunków z realnością nr. 29 połączone		800 —
6. Budynki i zabudowania gospodarcze . . .		5200 —
7. Martwy inwentarz		1000 —
8. Żywy inwentarz		800 —
Razem		24561 48

Pasywa.

1. Zarządowi arcyks. browaru w Cieszyńie .	800 —
2. Janowi Lazarowi w Ustroniu	600 —
3. Janowi Malcowi w Cisownicy	1000 —
4. P. Maryi Janikowej	2133 62
5. Kasie Raiffeisena w Ustroniu	674 60
6. Do funduszu szkolnego	1200 —
7. Niedobór z r. 1907.	923 65
Razem	7331 87

Rachunek nowozałożonego funduszu budowlanego.

Dochody:

	Pojedynczo K h	Łącznie K h
1. Ks. Jerzy Janik jako założyciel		100 —
2. P. Władysław Cinciała w Wiedniu		20 —
3. Ofiara kościelna przy pogrzebie ś. p. ks. Jerzego Janika		224 59
4. Zamiast wieńców na trumnę ś. p. ks. J. Janika na życzenie krewnych zmarłego złożyli:		
a) p. Henryk Müldner w Krakowie . . .	30 —	
b) p. dyrektor Koźdoń w Boguminie . . .	10 —	
c) p. Paweł Bobek w Bielsku	10 —	
d) Zbór ewang. w Sudolu (na Morawie) .	10 —	
e) p. Juliusz Grosse w Krakowie	20 —	
f) p. radca Terlica w Bielsku	10 —	
g) p. Marya Blankowa w Raciborzu . . .	11 80	
h) ks. Paweł Nikodem w Ustroniu	10 —	
i) Robotnicy hutniczy w Ustroniu	10 24	122 04
5. p. Marya Janikowa zamiast wieńca na trumnę ś. p. P. Bobka		10 —
Do przeniesienia		476 63

	Pojedynczo K h	Łącznie K h
Z przeniesienia		476 63
6. Anna Sliwka przez Jerzego Mrógałę		5 —
7. Paweł Karzeł z Hermanic		5 —
8. Jan Sikora z Ustronia		20 —
9. Ewa Welszarówna z Ustronia		10 —
10. Za sprzedane broszurki		8 40
11. Ks. L. Schwarz w Gallneukirchen		5 —
12. Kupiec Silbermann w Ustroniu		24 —
13. P. Plinta z Nierodzimia		5 —
14. P. Sikora z Hermanic		12 80
15. P. Sliwka w Zakopanem		5 —
16. P. Melania Habdank Słomkowa		20 —
17. P. Mania Bystroniówna w Krakowie		10 —
18. Pp. Andrzej i Jan Bystroniowie		2 —
19. Paweł Mendrek z W. Górek		100 —
20. Przyrost przez odsetki		7 91
Razem		716 74

W Ustroniu, dnia 2. lutego 1908.

Ks. Paweł Nikodem,
prowadzący rachunki.

Na podstawie przedłożonych załączników badaliśmy powyższe rachunki dokładnie jedną pozycję za drugą i znaleźliśmy je zupełnie zgadzające się z prawdą.

W Ustroniu, dnia 2. lutego 1908.

Paweł Matula, nauczyciel,
rewizor.

Andrzej Szczepański,
rewizor.